

A jednak moÅ¼na!

Felietony

NadesÅłany przez: Marek Szewczyk

PrzesÅłany: 9.06.2016, 22:30:00

Od blisko dwóch tygodni noszÅ™ siÅ™ z zamiarem podzielenia siÅ™ z PaÅ™stwem pewnÅ™..., moim zdaniem wielce radosnÅ™... dla naszego (jeÅ™dzieckiego) Å›rodowiska wiadomoÅ™ciÅ™... Jednak dynamika zdarzeÅ™, sprawa, Å¼e ciÅ™...gle coÅ› odciÅ™...ga mnie od tego tekstu, który mam w gÅłowie, i nie mogÅ™ znaleÅ™ doÅ™ czasu, aby go przelaÅ™ na ekran komputera. Rzecz dotyczy systemu szkolenia w polskim jeÅ™dziectwie. Nieudany zjazd statutowy PZJ, nieoczekiwana rezygnacja prezesa **MichaÅł, a Szubskiego**, pogrzeb **RafaÅł, a PrzedpeÅł, skiego** i inne wydarzenia sprawiÅł, Å¼e dopiero teraz siadÅł, em do pisania. A poniewaÅ¼ byÅł, y prezes PZJ jest w tej kwestii istotny, wiÅ™c pozwolÅ™... PaÅ™stwo, Å¼e caÅł, oÅ™...Å™ umieszczÅ™ w kontekÅ™cie wywiadu, jakiego udzieliÅł, po swej abdykacji.

Jak juÅ¼ zaznaczyÅł, em na Facebooku, byÅł, y juÅ¼ prezes PZJ, pan MichaÅł, Szubski, po raz kolejny przystawiÅł, nam lustro do twarzy. W wywiadzie powiedziaÅł, wiele gorzkich sÅłów charakteryzujÅ™...c nasze Å›rodowisko. Z wieloma z nich nie sposób siÅ™ nie zgodziÅ™. Oto kilka cytatów: **„Dobro polskiego jeÅ™dziectwa” jest postrzegane przez pryzmat tego, co leÅ¼y w indywidualnym interesie osoby, która to mówi. …po raz kolejny powiem o tej postawie, wspólnej dla wiÅ™kszej czÅ™ci Å›rodowiska, w której sÅ™... Å¼...dania, wymagania, ale brak jest tej chÅ™ci zaangażowania siÅ™ i współ, pracy. I o takiej postawie, w której ciÅ™...gle istnieje irracjonalny lÅ™k, Å¼e nie moÅ¼na siÅ™ otwarcie wypowiadaÅ™ i angaÅłowaÅ™ w obawie przed byciem „zniszczonym”; cokolwiek to w obecnym Å›rodowisku jeÅ™dzieckim oznacza.** W innym miejscu pan Szubski mówi o wielu spotkaniach, jakie odbyÅł, próbujÅ™...c znaleÅ™ partnerów do rzeczowej dyskusji i chÅ™tnych do wÅł, Å™czenia siÅ™ do dziaÅłania i o trzech wnioskach, jakie z tych spotkaÅł, wyciÅł...gnÅł...Åł. **Pierwszy jest taki, Å¼e zainteresowanie udziałem w tych spotkaniach jest znikome lub Å¼adne. W ogóle zaangażowanie Å›rodowiska w to, Å¼eby otwarcie braÅł udział, w dyskusji nieanonimowo, wziÅł...Åł za swoje wypowiedzi odpowiedzialnoÅł...Åł – jest nikÅł, e. Drugi wniosek jest taki, Å¼e w tych dyskusjach jest maÅł, o merytoryki, a duÅł, o emocji i to emocji najczÅ™ciej zÅł, ych: zawiÅł, ci, zÅł, oÅł, ci, frustracji. I trzeci wniosek jest taki, Å¼e niektórzy ludzie, a jest ich niestety wielu, nie sÅ™... zdolni do zawarcia jakiegokolwiek kompromisu.** Do tego trzeciego wniosku za chwilÅ™ wrócÅ™. I wreszcie taka konstatacja pana Szubskiego: **Trudno dziÅł, powiedzieć, Å¼eby ZwiÅł...zek sprawowaÅł, jakÅł...kolwiek realnÅł... wÅł, adzÅ™ w czymkolwiek. Moim zdaniem ZwiÅł...zek tworzy ramy sportowo-organizacyjne rywalizacji i powinien to robiÅł, maksymalnie sprawnie.** No wÅł, aÅł, nie Szanowny Panie Prezesie, pozwoli Pan, Å¼e w tym momencie to ja oceniÅ™ Pana. To zdanie o tym, Å¼e gÅłównym zadaniem ZwiÅł...zku jest tworzenie ram organizacyjnych, i Å¼e trzeba to robiÅł, maksymalnie sprawnie, jest Å›wiÅ™tÅł... prawdÅł... Ale wÅł, aÅł, nie na tym polu rozczarowaÅł, mnie Pan najbardziej. Nie oczekiwaÅł, em (i pewnie wiÅ™kszoÅł, podobnie) od Pana znajomoÅł, ci sportu, ale wykorzystania umiejÅ™tnoÅł, ci menedÅł, erskich, a byÅł, Pan menedÅł, erem wysokiego szczebla. Czyli sprawnego zarzÅł, dzania ludÅł, omi, zwÅł, aszcza tymi zatrudnionymi w biurze PZJ, oraz wÅł, aÅł, ciwego nadzoru nad ksiÅ™gowoÅł, ciÅł... W tej ostatniej kwestii – poraÅł, ka. Åł, świadczÅł... o tym sÅł, owa biegÅł, ego rewidenta, ale nie te oficjalne, zawarte w koÅł, cowej opinii, ale

te zawarte w piśmie roboczym z 5 maja, a skierowane zarówno do rady zwiazku, jaki i zarzadu PZJ, a zatytułowane "Informacja dotycząca badania sprawozdanie Polskiego Związku Jeździeckiego za 2015 rok." Przecież to jest całkiem lita stwierdzenie nieprawdopodobne. Pisałem o tej opinii biegłego, którego znam – bardzo oględnie, bo nie chciałem zaszkodzić PZJ – w tekście pt. "Jaki to będzie zjazd". Drugie wielkie rozczarowanie to praca biura PZJ. Usługowa w stosunku do środowiska funkcja tej komórki w ostatnich kilkunastu miesiącach uległa znacznemu pogorszeniu. Dużo odpowiedzialności za oba te "grzechy" spada na Pana. Byłoby to, może miało, Pan tego "wiadomo" i zdał sobie sprawę, i stał się w tych kwestiach zakładnikiem trzech nieudolnych członków zarządu i równie nieudolnego sekretarza generalnego skonię, Pana do rezygnacji. To są... jedynie moje spekulacje, ale jestem przekonany, że w wywiadzie nie powiedział Pan wszystkiego o powodach swojej decyzji. Jeszcze na koniec, bo już wiem nie będę pisał, o panu Szubskim, taka oto konstatacja. Podczas swego wystąpienia na zjeździe wyborczym w sierpniu 2015 roku w Poznaniu pokazał się jako człowiek miły, kulturalny, na poziomie, pełen empatii i dobrej woli. Miałem okazję kilka razy rozmawiać w sprawach związkowych z panem Michałem i to wrażenie się potwierdziło. Mało tego, odniosłem wrażenie, że prawidłowo ocenia sytuację, ludzi i motywy ich działania. Widziałem dużo dobrej chęci, jednak czegoś zabrakło. Czego? Skuteczności? Determinacji? Szkoda. To jest to wróć teraz do owego wniosku byłego prezesa, że "niektórzy ludzie, a jest ich niestety wielu, nie są... zdolni do zawarcia jakiegokolwiek kompromisu." Faktycznie, często tak właśnie nie jest. Ale tym bardziej trzeba docenić i nagłównie to, co wydarzyło się w naszym środowisku w kwestii systemu szkolenia. Przypomnijmy najogólniej jak to było. Były dwa oboje lansujące dwie przeciwstawne szkoły: Centralna Komisja Egzaminacyjna pod kierunkiem **Wacława Pruchniewicza** i "stary" system szkolenia opracowany przez to ciało, oraz powoływany jeszcze przez prezesa **Łukasza Abgarowicza** Zespół Szkoleniowy pod kierunkiem **Huberta Szaszkiwicza**, który przygotował "nowy" system. Oba systemy znacznie różniły się w pryncypiach. Obaj panowie obstawali przy swoim. Były, prezes Michał, Szubski doprowadził, (i za to mu chwała) do serii spotkań, i do tego, że **Marcin Szczypiorski** podjął rolę mediatora i koordynatora. W rezultacie trzej panowie, czyli Pruchniewicz, Szaszkiwicz i Szczypiorski, usiedli do stołu i stworzyli projekt "Zasad szkolenia kadr instruktorsko-trenerskich w jeździectwie". Przeczytałem, ba przestudiowałem, ten projekt i jestem pod wielkim wrażeniem. Po pierwsze tego, że koledzy Wacław Pruchniewicz i Hubert Szaszkiwicz osiągnęli kompromis. A więc jednak! Wielka w tym zasługa Marcina Szczypiorskiego, który zawsze znany był, z tego, że chce ludzi godzić. A że wszyscy trzej znają się na zagadnieniu, jakim się zajmowali, jak mało, o kto, to stworzyli coś bardzo wartościowego. Pozwolił mi sobie wysłać im: jedno pytanie, jedno zastrzeżenie i sugestię, aby poprawić polszczyznę tego dokumentu (głównie chodzi o chwast językowy "posiada" i "laj"). Oni sami podkreślają, że jest to projekt i że czekają na uwagi. Ale zapewne nie takie, jakie się pojawiły na portalu "Świata Koni", gdzie ów projekt już kilka dni temu został opublikowany. Mówi o anonimowych wpisach (no właśnie, to jest ten brak odwagi cywilnej, aby głosić swoje poglądy pod swoim nazwiskiem, o czym mówi, m.in. pan Szubski), w których oczywiście proponowany system jest potępiany w czambuł. Bo znowu ogranicza dostęp do zawodu "trenera", a przecież minister **Jarosław Gowin** sprawi, że ten dostęp stał się prawie nieograniczony. Zwłaszcza nieograniczony wiedzą... i kwalifikacjami. Wyjaśnijmy sobie jedno. Kiedyś, kto ma skończony 18 lat, wykształcenie średnie i nie był karany, mógł trenować innych. Może, bez ograniczeń, może na tym zarabiać i tego się nie zmieni. Ale Polski Związek Jeździecki (podobnie jak inne związki sportowe) ma nie tylko prawo, ale i obowiązek, stawiać wymagania tym, którzy

chc... by... instruktorami lub trenerami z licencją... Polskiego Zwi...zku Je...dzieckiego! Trzech członków już mamy wracają...c do owoców pracy panów Pruchniewicza, Szaszkiewicza, Szczypiorskiego. W paragrafie 1, ust...p 3 projektu Zasad Szkolenia Kadr PZJ jest mowa, ...: **Rada Szkolenia Je...dzieckiego (RSJ) sk...ada si... z 7 członków, w tym przewodniczącego i sekretarza. Członków Rady powołuje i odwołuje zarząd PZJ.** No to mamy już trzech członków tej... Rady, przy czym dla mnie oczywiste jest, ...e przewodniczącym powinien być Marcin Szczypiorski. Dwóch pozostałych już mamy. Pozostaje tylko dobra... czterech innych, o równie wysokim dorobku szkoleniowym i wyższym wykształceniu, najlepiej po AWF-ie lub Zootechnice. I do roboty. Nie rozumiem więc, po co **zarząd PZJ zwróci... si... do 57 osób w tym wszystkich członków Centralnej Komisji Egzaminacyjnej, Zespołu Szkoleniowego, Prezesów Zarządów Wojewódzkich, menadżerów dyscyplin i kilku osób reprezentujących różne pokolenia szkoleniowców o przyjęciu zaproszenia do składu Zespołu Konsultacyjnego lub Redakcyjnego.** Po co by...a koncepcja, aby stworzyć dwa zespoły i nawet, jak teraz jest koncepcja, aby je po...czy... w jeden zespół, na jej czele stawia... **Macieja Wojciechowskiego**, powołanego pierwotnie na szefa Zespołu Redakcyjnego? Czy co...o stworzyć... trzech najlepszych fachowców, jakich mamy w środowisku, może być szkieletem, na którym dopiero zacznie się budowa właściwego tworu? A o tym, co będzie... ma zdecydować 57-osobowe ciało? Gdzie tu logika, gdzie sens? Te pytania chciał...em zadać prezesowi PZJ, ale już go nie ma. Komu je zadać w obecnej sytuacji, nie bardzo wiem. A przy okazji rada dla Macieja Wojciechowskiego. Niech Pan si... nie zach...ystuje swoją... dopiero co zdobył... funkcję..., za którą... idzie wysoka pozycja w środowisku. Niech Pan si... skoncentruje na prowadzeniu kadry i nie rozdrabnia na inne zadania. Przykładów tych, którzy ... zbytek czasu na ogon, ze strat... dla środowiska i siebie samych mamy ostatnio sporo (vide niewypa... z komisją... statutow...). Rozumiem, ...e z racji Pana wieku by... Pan faworytem by...ego prezesa, który bardzo chciał... uaktywnić pokolenie 30+. Mam nadzieję, ...e nie odmówi... Pan tylko dlatego, ...e "prezesowi si... nie odmawia"; a nie dlatego, iż uzna... Pan, ...e jest najw...ciwszą... osobą..., aby poprawiać to, co przygotowali starsi, znaczni bardziej do...wiadczeni koledzy. Brawo Ma...opolska przy...ad pasują...cy jak ula... do tytu...u tego wpisu ("A jednak może na..."), to wynik zjazdu nadzwyczajnego w Ma...opolsce. Po pierwsze, wymiana w...adz nast...pi...a na kilka miesięcy przed zakończeniem kadencji. Nowe zostały powołane tylko na kilka miesięcy. Niebawem kolejny zjazd, gdzie nast...pi wybór na 4 lata. I to niech będzie odpowiedzi... na pytanie **Wojciecha Jachymka**, pre...niego obecnie obowią...zki prezesa PZJ, jakie zda... na stronie internetowej "dwa zjazdy czy jeden? Oczywiście, ...e zgodnie ze statutem muszą... być dwa. A gdyby tak na tym pierwszym wybierać na okres przejściowy nie tylko prezesa i pi...tego członka zarządu (co jest obligatoryjne), ale całą pi...osobowy skład na nowo, jak w Ma...opolsce; No co pomarzyć nie może na? Z Ma...opolski powia...o optymizmem jeszcze z innego powodu. Uaktywnili się czynni zawodnicy reprezentujący ogólnopolski poziom: wiceprezesami zostali **Michał Zi...bicki** oraz **Jagoda Turczyńska**, a prezesem została **Maria Polaczek-Bigaj**, reprezentująca to pokolenie, która tak chciał... uaktywnić by...y prezes. Je...li do tego dodamy, ...e w Zachodniopomorskim ZJ prezesem niedawno została **Katarzyna Milczarek**, zawodniczka poziomu olimpijskiego, to jest nadzieja, ...e i w innych WZJ-tach zawodnicy wezm... sprawy w swoje ręce. Wejd... do w...adz, będą... delegatami. Choć nie mają... czasu, ale może jednak warto poświęcić te 4 w porywach 6 dni na cztery lata (mowa o delegatach), aby zadbać o swoje "interesy". Tylko, ...e w przypadku zawodników ich interesem jest sport wyczynowy, a więc to, co powinno być najważniejsze w hierarchii celów Polskiego Zwi...zku Je...dzieckiego. W tym wypadku nie mamy więc do czynienia z partykularyzmem interesów, a z ich zbiorczych. Tak trzyma... **Marek Szewczyk**